

Ciąża i poród

Do napisania tego artykułu skłonił mnie fragment tekstu Marka Lewandowskiego o trudnościach z porodem i odchowaniem szczeniąt u bokserek.

Te same kłopoty obserwuję na codzień w moim oddziale, gdzie zwłaszcza lata 1998 i 1999 były pod tym względem fatalne - urodziło się martwe bądź padło bardzo dużo szczeniąt. Przyczyną tego stanu rzeczy jest przede wszystkim niedoinformowanie, niedoświadczenie i niekiedy niedbałość hodowców a czasem, co przykro stwierdzić, lekceważenie problemu przez lekarzy weterynarii.

CIAŻA

Na przyszły poród i jakość szczeniąt ma wpływ już przygotowanie suki do krycia. Musi być ona zdrowa, odrobaczona, w bardzo dobrej kondycji.

Suka zabiedzona urodzi słabe szczenięta, otluszczona może mieć kłopoty z porodem, co w konsekwencji także odbije się na szczeniętach.

W pierwszej połowie ciąży należy sukę traktować tak jak zwykle: podawać jej normalną ilość pożywienia i pozwalać na ruch bez ograniczeń. W drugiej połowie ciąży należy sukę starannie żywić (chodzi przede wszystkim o jakość) ale nie zapasać. Ruch ogranicza się tylko bardzo pobudliwym sukum i tylko w ostatnich dniach ciąży.

Normalna ciąża trwa u suki od 57 do 63 dni. Jeśli szczenięta urodzą się przed 57 dniem szanse na ich przeżycie są małe. Jeśli suka nie zaczyna rodzić po upływie 65 dni należy ją bacznie obserwować oraz zwrócić się o poradę do lekarza. Oczywiście jeżeli suka normalnie się zachowuje i ma apetyt. Jeżeli jest wyraźnie osowiała lub zdenerwowana, dyszy, nie je, należy ją zaprowadzić do lekarza wcześniej. Należy również obserwować srom suki. Wyciek przezroczysto-szarawy jest normalny - przed porodem rozpuszcza się czop śluzowy z szyjki macicy. Wyciek zielony bądź brunatny świadczy o tym, że dzieje się coś niedobrego. Jeśli wypływ jest obfity należy skontaktować się z lekarzem natychmiast. Wydzielina taka pojawiająca się przed urodzeniem pierwszego szczenięcia świadczy o odklejeniu się łożyska od ściany macicy, co oznacza, że organizm matki nie dostarcza już tlenu szczenięciu.

Dzięki szybkiej reakcji na ten właśnie objaw, udało mi się uratować 4 z 7 szczeniąt mojej suki. Okazało się, że jedno ze szczeniąt, martwe, już zepsute spowodowało odklejenie się dalszych łożysk i powolne duszenie się szczeniąt. Z 6 pozostałych szczeniaków 2 były już martwe, 3 jeszcze żyły i choć urodziły